

Bronowski, Franciszek

Marian Henryk Serejski (1897-1975)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/3, 555-561

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

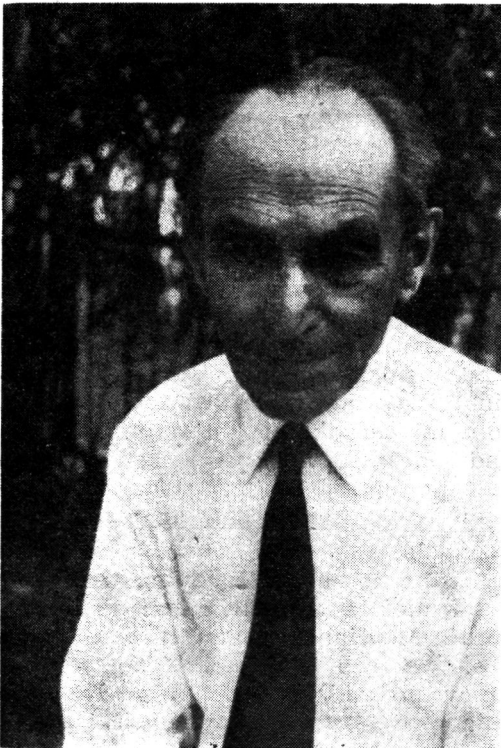
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Franciszek Bronowski
(Łódź)

MARIAN HENRYK SEREJSKI (1897—1975)



W dniu 23 października 1975 zmarł w Warszawie dr Marian Henryk Serejski, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego oraz twórca i wieloletni kierownik Zakładu Historii Historiografii Instytutu Historii PAN. Z grona historyków ubył uczony zajmujący w nim miejsce eksponowane i pod wielu względami szczególne. Zdecydowała o tym nie tylko ranga jego dorobku, którego oddziaływanie wykraczało poza profesjonalne grono specjalistów, lecz również i fakt, że w dorobku tym zespoliły się twórcze osiągnięcia historiografii Polski Ludowej z wielu cennymi wartościami naszej przedwojennej humanistyki. Wydaje się, że w znacznym stopniu łączyło się to z kolejami życia oraz biografią naukową zmarłego Profesora.

Marian H. Serejski urodził się 3 maja 1897 r. w Warszawie, gdzie w 1915 r. ukończył gimnazjum Michała Kreczmara. Studia wyższe w zakresie historii odbywał od r. 1916 na Uniwersytecie Warszawskim z przerwami, spowodowanymi wojną oraz czynnym zaangażowaniem się w ruch lewicowym. Jako uczeń działał w Związku Młodzieży

Postępowej Niepodległościowej a następnie w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, publikując artykuły w „Głosie Niezależnym”. Uczestnik wyżej wspomnianych organizacji, a później członek Polskiej Partii Socjalistycznej, brał udział w tworzeniu Rady Delegatów Robotniczych na terenie Płocka (1918) a potem w powstaniach śląskich; nadal też współpracował z prasą, gdzie występował pod pseudonimami (Henryk Mariański i inne).

W latach dwudziestych kontynuował studia na Uniwersytecie Warszawskim uwieńczone tamże doktoratem filozofii w r. 1925 oraz założył rodzinę, pracując równocześnie w szkolnictwie. W tymże okresie aspiracje M. H. Serejskiego zaczęły coraz wyraźniej koncentrować się na sprawach naukowych, co w jego sytuacji życiowej spowodowało wycofanie się z czynnego życia politycznego (ok. r. 1925). Lata międzywojenne były bowiem dla młodego uczonego ważną ale i nie łatwą fazą życia. Stawiał pierwsze kroki jako badacz nie związany bezpośrednio z uniwersytetem i zmuszony zarobkować na życie poza jego murami. W latach 1921—34 pracował jako nauczyciel gimnazjum, następnie zaś aż do wybuchu wojny jako urzędnik archiwum Ministerstwa Spraw Wojskowych. Niezależnie od tych absorbujących, choć związanych z historią zajęć, rozwijała się Jego praca i twórczość naukowa.

Praca ta została podjęta pod kierownictwem znakomitego uczonego i pedagoga prof. Marcelego Handelsmana i w ramach jego seminarium, które zajmowało się badaniem wczesnego średniowiecza zachodnioeuropejskiego, zwłaszcza zaś społeczeństwem i państwem frankońskim. Zainicjowany przez Profesora kierunek studiów a także atmosfera intelektualna zespołu i postulowane metody badawcze wywarły duży wpływ na rozwój młodego historyka. Nie mniejszą rolę odegrała osobowość Mistrza i te jej rysy, które udzielały się gronu seminarzystów. A więc zmysł krytyczny, ścisły związek z materiałem źródłowym i — co chyba szczególnie ważne — rozmach połączony z szerokim, wielostronnym spojrzeniem na zjawiska dziejowe. Prof. M. Handelsman, sam wybitny specjalista w zakresie mediewistyki zachodnioeuropejskiej oraz problemów historii Polski XVIII i XIX w., był świetnie zorientowany w życiu i rozwoju nauki światowej, utrzymując ścisłe kontakty z poszczególnymi ośrodkami i uczonymi. Posiadał wreszcie zrozumienie dla zagadnień teoretycznych i metodologicznych. Wszystkich tych czynników nie sposób, rzecz jasna, pominąć w charakterystyce drogi rozwojowej jego ucznia.

Przedwojenny dorobek naukowy Mariana H. Serejskiego, chociaż uwarunkowany przez wspomniane czynniki, łączył się ponadto z jego własnymi zainteresowaniami, jak również z uzyskiwaniem kolejnych stopni naukowych. Seminarium prof. M. Handelsmana dawało badaczowi niemałe możliwości w zakresie wyboru tematyki. Zgodnie z założeniami jego kierownika uczestnicy prowadzili dość różnorodne badania, nawiązując częściowo do osiągnięć i koncepcji wybitnych uczonych europejskich, np. A. Dopscha czy H. Pirenne'a. Zajmowali się zarówno problematyką polityczno-ustrojową (T. Manteuffel, S. Arnold, W. Moszczeńska), jak też społeczno-kulturalną (S. Michałowiczowa, A. Gieysztor), a potem także i gospodarczą (M. Małowist). W tym zróżnicowanym zespole specjalizacja M. H. Serejskiego posiadała odrębny profil, który wyraził się w tematyce rozprawy doktorskiej o *Idei Imperium Romanum w Galii Merowińskiej* (1925) a także mniejszych

szkiców (np. o końcu świata starożytnego lub poglądach Ammiana Marcellina). Prace te były rezultatem badań z pogranicza historii ideologii oraz historii kultury i świadomości. W przyszłości zaś coraz wyraźniej koncentrowały się wokół problemu kształtowania się wspólnoty europejskiej we wczesnym średniowieczu. Owocem i podsumowaniem tych studiów, pogłębionych w czasie pobytu w Wiedniu i Rzymie (1934—35), stała się rozprawa habilitacyjna pt. *Idea jedności karolińskiej* (1937), a poniekąd także popularna publikacja o *Narodzinach średniowiecznej Europy na Zachodzie* (1938). Wojna uniemożliwiła autorowi, w tym czasie już docentowi Uniwersytetu Warszawskiego, posiadającego „veniam legendi” (tj. prawo prowadzenia bezpłatnych wykładów!) kontynuowanie dalszej pracy badawczej. Jego dotychczasowy dorobek, choć nie imponujący ilościowo, reprezentował przecież konsekwentną linię rozwojową oraz ujawniał rysy widoczne w późniejszej twórczości Profesora.

Były to ambicje syntetyczno-uogólniające i zainteresowania wielką problematyką, wymagającą nierzadko odwołania się do teorii oraz wyjścia poza tradycyjny krąg źródeł i metod historycznych *sensu stricto*. Do rzędu takich problemów należał właśnie rozwój ideologii i więzi europejskiej, pasjonujący M. H. Serejskiego w istocie do końca życia. W okresie przedwojennym łączyło się to również z jego zainteresowaniami historią i kulturą antyczną, którym dawny wychowanek M. Kreczmara poświęcił swoje pierwsze rozprawki (np. o spisku Kataliny, 1920), by nie wspomnieć o cenionym w tych latach podręczniku szkolnym *Historii Starożytnej*. Wydaje się jednak, że sięgnięcie do „narodzin Europy”, wymagające przełomu i styku dwóch wielkich epok w dziejach ludzkości, korespondowało w jakimś stopniu z tym nurtem ówczesnej polskiej humanistyki, który łączył pogłębione spojrzenie na zjawiska kultury z zainteresowaniami historią powszechną. W tym zaś sensie do inspiratorów charakteryzowanych badań można zaliczyć nie tylko ich bezpośredniego patrona, tj. Marcelego Handesmana, lecz również takich uczonych, jak Stefan Czarnowski (na którego seminarium M. H. Serejski uczęszczał), Tadeusz Zieliński czy nawet Zygmunt Łempicki — wybitni historycy i teoretycy kultury, których twórczość różnymi drogami oddziaływała na naszą historiografię.

*
* *

Wrzesień 1939 i jego następstwa zmusiły M. H. Serejskiego do opuszczenia Warszawy. Lata wojny spędził on wraz z rodziną w Lubelskiem, na wsi, u swego przyjaciela i współtowarzysza z ruchu socjalistycznego, Kazimierza Kuszla, prowadząc tam tajne nauczanie w kompletach. Nie uchroniło go to od katastrofy, jaką stało się w październiku 1940 aresztowanie przez Gestapo oraz więzienia kolejno w Radzynie, Lublinie i wreszcie Oświęcim, skąd zdołał wyjść w maju 1942, dzięki ofiarnym zabiegom żony (Janiny z Winiarów) oraz wyjątkowo szczęśliwym okolicznościom. Odtąd znów uczestniczył w tajnym nauczaniu, współpracując ponadto z różnymi ośrodkami ruchu oporu, dla których prowadził nasłuch radiowy w językach obcych. Wyzwolenie i związane z tym możliwości oznaczały nowy etap w jego życiu.

W 1945 M. H. Serejski przybył do Łodzi, która wobec zniszczenia stolicy pełniła w pierwszych latach powojennych rolę ważnego ośrodka

nie tylko kulturalnego, lecz również administracyjnego. Związany z tym miastem przez około 20 lat, zakładał on, obok innych, podwaliny świeżo powstałego uniwersytetu, jako jego profesor nadzwyczajny (1945) a następnie zwyczajny (1956). Wraz z prof. N. Gąsiorowską organizował i przez szereg lat kierował Instytutem Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, pełniąc również w l. 1948—50 funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego. Nie ograniczając się do murów Uczelni, działał także w Łódzkim Towarzystwie Naukowym (m.in. Zastępca Sekretarza Naukowego), Polskim Towarzystwie Historycznym (członek Zarządu Głównego, Prezes Oddziału Łódzkiego) oraz jako współredaktor łódzkich czasopism — „Myśli Współczesnej”, „Przeglądu Nauk Historycznych i Społecznych” a później „Zeszytów Naukowych UŁ” (seria humanistyczno-społeczna), a także uczestniczył w konsultacjach i kolegiach redakcyjnych tak poważnych periodyków krajowych, jak „Kwartalnik Historyczny” czy „Przegląd Historyczny” i inne. Na szczególną uwagę zasługuje udział Profesora w wydawaniu dwu pierwszych z wymienionych czasopism, gdyż w latach czterdziestych i wczesnych pięćdziesiątych odegrały one niemałą rolę na polu przeobrażeń naszej powojennej kultury humanistycznej. Rola M. H. Serejskiego, podobnie jak też innych współredaktorów i współpracowników, profesorów I. Chałasińskiego, N. Gąsiorowskiej czy J. Dembowskiego w życiu, polemikach i fermentach intelektualnych ówczesnej Łodzi — to odrębne zagadnienie, czekające chyba specjalnego opracowania.

W tymże okresie, tj. na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych Profesor dokonuje swoistej „reorientacji” badawczej, tworząc warsztat, odpowiadający swej nowej i odtąd głównej specjalności, jaką stała się historia historiografii polskiej. Tematykę powszechno-średniowieczną uwzględnia jeszcze w sporadycznych publikacjach, poświęconych głównie Karolowi Wielkiemu (por. popularną książeczkę w serii „Światowida”, 1963) oraz w dydaktyce na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie przez szereg lat kieruje Katedrą Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej. Stopniowo jednak przekazuje te zajęcia młodszemu współpracownikom i kolegom, zaabsorbowany nową problematyką nie tylko w sensie naukowym, lecz również i organizacyjnym. Wiązało się to z objęciem przez niego w r. 1953 kierownictwa nowo powstałego i pierwszego w skali krajowej Zakładu Historii Historiografii PAN, działającego najpierw w Łodzi, zaś w latach sześćdziesiątych przeniesionego do Warszawy, gdzie zamieszkał również Profesor.

Badania historiograficzne prof. M. H. Serejskiego imponują rozmachem i różnorodnością, łącząc się bez wątpienia z najważniejszym, kulminacyjnym okresem jego twórczości. Przypadł on, rzecz znamienna, na późne lata życia Profesora i trwał właściwie do końca. Owocem tych badań były nie tylko obszerne prace monograficzne, lecz również mniejsze studia i przyczynki, zarysy syntetyczne oraz publikacje wydawniczo-źródłowe. Zaś ich celem i punktem wyjścia miało być nowe, nawiązujące do powojennych przeobrażeń ujęcie naszego dorobku na polu nauki oraz myśli historycznej. Ten konsekwentny program badawczy, sformułowany przez autora m.in. w referacie podczas VII Zjazdu Historyków we Wrocławiu w 1948 r. był odpowiedzią na aktualne zamówienie społeczne. Prócz tego stał się on w jakimś stopniu rozwinięciem dawnych zainteresowań Profesora w zakresie dziejów społecznej świadomości, ideologii i kultury umysłowej. Niemniej jed-

nak rozwój wyspecjalizowanych i zorganizowanych studiów nad polską historiografią, które przez szereg lat wydawały się raczej domeną historyków literatury niż historyków, był faktem pod wielu względami pionierskim. Ich inicjator nie ograniczył się bowiem do indywidualnej twórczości, skupiając wokół siebie szersze grono badaczy o różnorodnym doświadczeniu i stażu naukowym, którzy prowadzili i prowadzą po części dotąd studia historiograficzne. Powstanie tego wyspecjalizowanego zespołu, związanego nieodłącznie z nazwiskiem M. H. Serejskiego jest zjawiskiem dość wyjątkowym w skali innych krajów europejskich, choć badania nad historiografią są i tam od dawna prowadzone (zwłaszcza w ZSRR i Niemczech; w mniejszym stopniu w krajach anglosaskich). Polski dorobek w tym zakresie wymagałby bez wątpienia specjalnej, pogłębionej analizy. Tu wypadnie ograniczyć się do zasygnalizowania prac samego Profesora.

Ich znamiennym rysem jest ściśle wiązanie dziejów polskiej historiografii z szerszym tłem europejskim, widoczne już w skrypcie poświęconym piśmiennictwu historycznemu XVIII i XIX wieku (2 części Łódź 1954, 1956). Zaznacza się to jeszcze wyraźniej w prowadzonych na dużą skalę badaniach nad Joachimem Lelewalem, które zajęły szczególne miejsce w dorobku prof. Serejskiego. Celem autora było bowiem ukazanie twórczości i koncepcji tego wielkiego historyka, jako zjawiska swoiście polskiego, a równocześnie mocno sprzężonego z nauką i myślą europejską. Podkreśliły to liczne prace i studia, zwłaszcza zaś obszerna monografia o *Koncepcji historii powszechnej Lelewela* (Warszawa 1958). W związku z nimi Profesor rozwinął też działalność edytorską, kierując ambitnym przedsięwzięciem publikacji *Dzieł J. Lelewela* pod patronatem Instytutu Historii PAN.

Jego aspiracje badawcze nie ograniczyły się zresztą do kierunku lelewelowskiego, obejmując dość szeroki wachlarz spraw i zagadnień nauki i myśli historycznej od XVIII do XX wieku. Należał do nich zwłaszcza tzw. nurt pozytywistyczny w polskiej historiografii, m.in. zaś twórczość W. Smoleńskiego (por. reedycję jego *Szkół historycznych w Polsce i Wstęp*, Wrocław 1952) oraz jednego z prekursorów tego nurtu, K. B. Hoffmana (Łódź 1953). Studia „pozytywistyczne” prof. Serejskiego wywołały dość żywą dyskusję, która zainteresowała również grono badaczy — niehistoryków. Obok tych większych problemów Profesor poświęcał uwagę kwestiom szczegółowym i bardziej specjalnym, jak np. tzw. teoria najazdu w polskim piśmiennictwie historycznym (1953), pewne aspekty twórczości A. Naruszewicza oraz J. Micheleta, rozwój pojęć „kultura” i „cywilizacja” w Polsce (1962) czy sylwetki twórcze współczesnych uczonych (L. Febvre, J. Adamus). Większość ich znalazła się w jego zbiorze pt. *Przeszłość i Teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne* (Wrocław 1965), prezentującym chyba najlepiej ten odcinek dorobku Profesora.

Odrębną w nim pozycję zajęła dwutomowa antologia *Historycy o historii* (Warszawa 1963, 1966) zawierająca prace i wypowiedzi przedstawicieli polskiej myśli od czasów A. Naruszewicza do 1939 roku na temat zagadnień teoretycznych i metodologicznych historii. Była ona odbiciem tego typu zainteresowań autora — wydawcy, korespondując z jego mniejszymi rozprawkami i studiami (por. *Przeszłość i Teraźniejszość*, jw.). Indywidualnym wkładem profesora Serejskiego była w omawianej antologii próba systematyzacji oraz interpretacji prezentowanych tekstów przy pomocy komentarzy i wstępów do poszcze-

gólnych partii każdego z tomów. Sama publikacja odpowiadała nie tylko celom naukowym, lecz również dydaktycznym, służąc cenną pomocą wykładowcom oraz studentom wydziałów filozoficzno-historycznych. Jednak jej sens i wymowa były znacznie głębsze (na co słusznie zwrócili uwagę recenzenci), m.in. dzięki ukazaniu swoistych cech polskich refleksji na polu teorii historii.

Godnym zamknięciem dorobku Profesora okazały się dwie książki opublikowane już w schyłku jego życia, a mianowicie: *Europa a Rozbiory Polski* (Warszawa 1970) oraz *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* (Warszawa 1973). W pierwszej z nich zaznacza się chyba w najpełniejszej formie motyw reprezentatywny dla całej powojennej twórczości prof. Serejskiego, a mianowicie problem miejsca i pozycji Polski we wspólnocie europejskiej. Został on tu przedstawiony na przykładzie stosunku opinii zagranicznych do upadku Polski, tzn. przełomowego choć tragicznego momentu jej dziejów. W istocie jednak chodziło tu również o konfrontację tej opinii (w okresie od połowy XVIII w. do wybuchu I Wojny Światowej) z rzeczywistością szlacheckiej Rzeczypospolitej i jej końca. Autor dokonał tego z uwzględnieniem zmiennych warunków politycznych oraz prądów kulturalno-umysłowych, szczególnie w historiografii okresu Oświecenia, Romantyzmu, Pozytywizmu. Analiza badawcza nie pominęła oczywiście roli i oddziaływania na tę opinię samych Polaków, dając w sumie całość imponującą pod względem erudycji, a równocześnie pasjonującą i niepozabawioną swoistej aktualności. Sama zaś monografia była w pewnym sensie rezultatem powiązania przedwojennych zainteresowań Profesora początkami Europy i świadomości europejskiej z jego powojennymi studiami nad historiografią oraz myślą historyczną XVIII i XIX wieku. Można to rzec także o drugiej z wspomnianych książek.

W pracy tej bowiem obserwujemy próbę ukazania, w oparciu o bogatą dokumentację, swoistych cech polskiej myśli i tradycji historiograficznej na przykładzie jej stosunku do państwa i narodu. Autor z właściwą sobie jasnością a zarazem finezją, uwypuklił fakt, że te dwa pojęcia, posiadające bogatą wymowę ideologiczną, rozwijały się u nas na zasadzie swoistej antynomii. Nie bez słuszności również dostrzegł w tym oryginalne właściwości polskiej myśli i kultury w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Wystąpiły one zwłaszcza w tzw. kierunku lelewelowskim, czy — mówiąc szerzej — romantycznym wraz z akcentami demokratycznego republikanizmu, „optymizmu” oraz wiary w moralne posłannictwo Polski wobec innych ludów i narodów.

Nie jest więc chyba kwestią przypadku, że dwie wspomniane publikacje, rzutujące na ważne aspekty badań i refleksji Autora w różnych okresach jego życia, zakończyły tę bogatą, rozpoczętą przed ponad pół wiekiem twórczość.

*

*

*

W niniejszym szkicu udało się naświetlić jedynie niektóre strony dorobku i wielostronnej działalności zmarłego prof. M. H. Serejskiego. Poza nawiasem pozostało niestety oddziaływanie dydaktyczne (np. autora bądź redaktora licznych podręczników), połączone z dużą aktywnością organizatora oraz inspirowanego badań. Przejawiała się ona między

innymi, a może przede wszystkim w kierowanych przez niego seminariach. Wystarczy w związku z tym wymienić wieloletni zespół dziejów historiografii w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego oraz analogiczny w Instytucie Historii PAN. Na naszych łamach trzeba jednak wspomnieć przede wszystkim o prowadzonych przez Profesora dosłownie do końca życia zebraniach Zespołu Historii Nauki XIX i XX wieku przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN. Były one wyrazem jego żywych kontaktów i współpracy z tą placówką, o czym chyba najlepiej świadczy wieloletnie członkostwo i uczestnictwo w Radzie Naukowej Zakładu, Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN, Komitecie Redakcyjnym „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”; ostatnio zaś funkcja Redaktora naczelnego IV tomu *Historii nauki polskiej*.

Profesor Marian H. Serejski służył nam wszystkim nie tylko swymi cennymi radami i wskazówkami. Na zebrania, których był uczestnikiem lub kierownikiem wnosił sobie właściwą atmosferę i niepowtarzalną wartość. A więc niezwykłą wiedzę, szerokość horyzontów, zrozumienie dla wielkiej problematyki, połączone z trzeźwością sądów i zmysłem krytycznym. Chociaż jego indywidualność dominowała niejednokrotnie nad zespołem mniej doświadczonych kolegów, współpracowników czy uczniów, liczył zawsze na ich krytyczne wypowiedzi. Uznawał tylko szczerą i autentyczną wymianę zdań. Takiej wymagał od siebie i innych. Toteż trudno będzie zapełnić lukę, jaką spowodowało jego odejście.

Był wielkim humanistą i szlachetnym Człowiekiem o niezłomnym charakterze.